

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 1 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Magda Inerowicz

Protokolant: protokolant sądowy Emilia Staszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017r.

na rozprawie

sprawy z powództwa: **J. R. (1)**

przeciwko: **M. R. (1)**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej M. R. (1) na rzecz powoda J. R. (1) kwotę 94.100,25 zł (słownie: dziewięćdziesiąt cztery tysiące sto złotych i dwadzieścia pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w terminie płatności od dnia 31 lipca 2015r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. kosztami sądowymi obciąża strony stosunkowo: powoda w 37%, a pozwaną w 63% i z tego tytułu:
 - a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.207 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.279 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
 - b) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.339 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
 - c) nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.004,66 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO /-/ M. Inerowicz

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 12 października 2015 r. powód J. R. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej M. R. (1) kwoty 150.000 zł tytułem zachowku po zmarłej M. R. (2) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 lipca 2015 r. oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 28 grudnia 2014 r., na mocy testamentu notarialnego spadek po M. R. (2) nabyła w całości jej wnuczka – pozwana M. R. (1). Poza spadkobierczynią do grona spadkobierców ustawowych spadkodawczyni wchodził: synowie J. R. (2) i J. R. (1), jednakże żaden z nich nie został uwzględniony w testamencie M. R. (2). W skład spadku po zmarłej wchodziła nieruchomość położona w P. przy ul. (...), zabudowana domem mieszkalnym, oraz mieszkanie położone w P. przy ul. (...), które – według wiedzy powoda – stanowiło własność M. R. (2), a także rachunek bankowy i lokaty. Powód wskazał, że – jako osoba wchodząca w skład spadkobierców – jest uprawniony do wystąpienia przeciwko spadkobiercy z roszczeniem o zachówek, którego wartość oszacował na 150.000 zł, albowiem przysługuje mu prawo do

otrzymania 1/2 tego co otrzymałaby w przypadku dziedziczenia ustawowego. Powód wezwał pozwaną do dobrowolnej spłaty zachowku, jednakże zignorowała ona pismo.

Pozwana w odpowiedzi na pozew złożonej dnia 18 listopada 2015 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania w całości, w tym o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 8.856zł i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadto wniesiono o zobowiązanie powoda do złożenia kaucji aktorycznej na zabezpieczenie kosztów procesu w kwocie odpowiadającej kosztom zastępstwa procesowego, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kosztom opinii biegłych i innym kosztom sądowym.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że w związku z postanowieniem Sądu z dnia 28 grudnia 2014 r. nabyła spadek po M. R. (2), w którego skład wchodziły nieruchomości wskazane w pozwie. Jednocześnie pozwana zakwestionowała, jakoby w skład spadku wchodziły jakiegokolwiek lokaty albo rachunki bankowe. Pozwana ww. składników majątku nie odziedziczyła. Pozwana zaprzeczyła nadto, że powodowi przysługuje roszczenie o zachówek, albowiem – jeszcze za życia spadkodawczyni – otrzymał darowiznę z majątku zmarłej, która w całości wyczerpuje roszczenie o zachówek. Pozwana zaprzeczyła roszczeniu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, wskazując że powód nie uwzględnił stanu na datę otwarcia spadku przedmiotowych nieruchomości oraz faktu położenia nieruchomości w P., w strefie ograniczonego użytkowania.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2016 r. Sąd oddalił wniosek pozwanej o zobowiązanie powoda do wniesienia kaucji aktorycznej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. R. (1) R. zmarła w dniu 24 czerwca 2013 r. w P.. Ostatnio stale zamieszkiwała w P., przy ul. (...).

S. w chwili śmierci była wdową oraz miała dwóch synów: powoda J. R. (1) oraz J. R. (2) – ojca pozwanej M. R. (1).

S. pozostawiła testament z dnia 22 kwietnia 2009 r. sporządzony w formie aktu notarialnego (rep. A 2003/2009), w którym do całości spadku powołała pozwaną M. R. (1).

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu stwierdził, że spadek po zmarłej M. R. (2) nabyła w całości wprost wnuczka spadkodawczyni M. R. (1), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 kwietnia 2009 r. (rep. A 2003/2009), który został otwarty i ogłoszony w sprawie IX Ns 1770/13.

W chwili śmierci spadkodawczyni pozwana miała 32 lata.

Bezsporne, a nadto dowód: dokumenty w aktach sprawy sygn. IX Ns 1768/13 i IX Ns 1770/13, odpis skrócony aktu zgonu, odpisy skrócone aktów urodzenia, akt notarialny z 22 kwietnia 2009 r. rep. A 2003/2009, postanowienie Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 18 grudnia 2014 r., częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min. 1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276),

częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w T. – k. 379-382).

Powód w 1983r. wyjechał na stałe do Kanady, gdzie w dalszym ciągu zamieszkuje. Nie uczestniczył w pogrzebie matki, gdyż został zbyt późno zawiadomiony.

Zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł został wypłacony na wniosek i upoważnienie ojca pozwanej – J. R. (2) – firmie Usługi (...), (...)-(...) P., ul. (...). Na dane ojca pozwanej wskazana firma wystawiła fakturę VAT na łączną kwotę 1.740zł. Na nazwisko J. R. (2) wystawiono także pozostałe faktury VAT związane z usługami pogrzebowymi na kwotę 3.898,81zł (tj. łącznie koszty pogrzebu wskazane w fakturach VAT na nazwisko ojca pozwanej wyniosły 5.729,81zł).

Z uwagi na zły stan utrzymania nieruchomości w P. na datę otwarcia spadku – pozwana po śmierci babci - poniosła koszty związane ze sprzątnięciem gruzu i odpadów, jakie znajdowały się na przedmiotowej nieruchomości na łączną kwotę 4.250zł i na jej nazwisko wystawiono faktury VAT związane z wywozem śmieci.

Dowód: rachunek i faktury VAT za usługi pogrzebowe (k. 62-65), faktury VAT za wywóz śmieci (k. 66-73), pismo z Wojskowego Biura Emerytalnego w P. z 11 stycznia 2016 r. (k. 194), częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min. 1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276), częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w (...) – k. 379-382), zeznania pozwanej (min.05:28-48:56 e-protokołu z dnia 18 maja 2017r.).

Pismem z dnia 13 lipca 2015 r., doręczonym pozwanej w dniu 16 lipca 2015 r., powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wezwał pozwaną do przekazania na jego rzecz kwoty 205.000 zł tytułem należnego zachowku w terminie 14 dni, bądź przedstawienia na piśmie innych propozycji rozwiązania kwestii zachowku. Pozwana nie ustosunkowała się do przedmiotowego pisma.

Dowód: wezwanie do zapłaty z 13 lipca 2015 r. z potwierdzeniem odbioru (k. 9-10).

Pozwana cierpi na toczeń rumieniowaty układowy z zajęciem mózgu i serca, a także na zaburzenia depresyjne nawracające w przebiegu choroby podstawowej oraz zwyrodnienie kręgosłupa. Orzeczeniem z dnia 17 lipca 2014 r. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w P. zaliczył M. R. (1) do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 lipca 2017 r.

Od listopada 2015r. przez cały 2016r. nie pracowała, przez około 10 razy przebywała w szpitalach. Od stycznia 2017r. powróciła do pracy zawodowej.

Pozwana pracuje w służbie zdrowia, zarabia minimalną pensję krajową, jednakże ze względu na schorzenia przebywa okresowo na zwolnieniach lekarskich. Leczy się zarówno w ramach publicznej, jak i prywatnej służby zdrowia, a w pokryciu kosztów leczenia pomagają pozwanej rodzice.

Około 5 lat temu powódka kupiła działkę (ściśle: nakłady na działce) w ramach ROD za kwotę 4.000 zł.

Dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z 17 lipca 2014 r., znak: PZ. (...) (...)2014 (k. 60-61), zaświadczenie o stanie zdrowia z 25 listopada 2015r. (k. 246-247), częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min. 1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276), częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w T. – k. 379-382), zeznania pozwanej (min. 5 – min. 57 e – protokołu z dnia 18 maja 2017r. k. 416 – 419).

W skład spadku po M. R. (2) wchodziły nieruchomości: gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o powierzchni 700 m², położona w P. przy ul. (...) (działka (...)), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...) oraz nieruchomość lokalowa stanowiąca lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 48,3m², położony przy ul. (...) w P., dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...).

W dziale II ksiąg wieczystych obu ww. nieruchomości jako właściciel wpisana jest M. R. (1).

W dziale III (obciążenia i ograniczenia) nieruchomości położonej w P. o numerze KW (...) wpisano prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania nieruchomości, określone w umowie darowizny z dnia 23 lutego 1983 r. (rep. A-1-Nr 884/83) na rzecz J. R. (1).

W dziale III nieruchomości położonej przy ul. (...) w P. brak jest wpisów.

W dziale IV (hipoteki) obu nieruchomości brak jest wpisów.

Nieruchomość położona w P. w aktualnie obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy T. (Uchwała Nr XII/134/2011 Rady Gminy T. z dnia 21 czerwca 2011 r.) znajduje się na obszarze oznaczonym symbolem MN, dla którego – jako funkcję wiodącą – określono tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Budynek mieszkalny, którego budowa została rozpoczęta w 1977 r, do chwili obecnej nie jest oddany do użytkowania. Na skutek braku odpowiedniej pielęgnacji i zabezpieczeń przed działaniem czynników atmosferycznych – prezentuje zły stan techniczny i ulega przyspieszonej dekapitalizacji. Nieruchomość posiada przyłącza do sieci miejskich w zakresie energii elektrycznej, wodociągu oraz kanalizacji sanitarnej. Budynek pobudowany jest z użyciem materiałów niskiej jakości w odniesieniu do konstrukcji podstawowej i elementów wykończeniowych. Budynek nie był zamieszkały i nie podlegał właściwym zabiegom konserwacyjnym, w związku z czym prezentuje bardzo pogorszony stan techniczny: nieszczelności w pokryciu dachu, skorodowanie opierzeń i rynien powoduje zacieki, spękania, zawilgocenia lub inne uszkodzenia. Na skutek nieogrzewania w okresie zimowym, w budynku wystąpiły awarie instalacji wodociągowej związane z zalaniem piwnic, a w konsekwencji wystąpiło zagrzybienie dolnych części ścian, uszkodzenie instalacji: kanalizacyjnej, elektrycznej, centralnego ogrzewania – łącznie z piecem grzewczym. W złym stanie technicznym są również okna i drzwi. Budynek pobudowany w technologii z lat 70. nie spełnia aktualnych norm architektoniczno-budowlanych m.in. w zakresie izolacyjności termicznej przegród zewnętrznych. Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości – według stanu na dzień 24 czerwca 2013 r. (data otwarcia spadku) i cen aktualnych – z uwzględnieniem obciążenia prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania - wynosi 178.370 zł.

Nieruchomość lokalowa położona przy ul. (...) w P. to dwupokojowe mieszkanie; w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta P. (Uchwała (...) Rady Miasta P. z dnia 23 listopada 1999 r. oraz Uchwała Rady Miasta P. nr (...) zmieniająca studium z dnia 10 lipca 2003 r.) nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem MW – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Działka, na której położony jest budynek, posiada pełne uzbrojenie w sieci komunalne (wodno-kanalizacyjną, gazową, elektryczną i teletechniczną). W niedużej odległości zlokalizowana jest szkoła, przedszkole, ośrodek zdrowia i centrum handlowe. Stan techniczny budynku można określić jako zadowalający. Standard wyposażenia lokalu jest podstawowy. Znaczne zużycie techniczne wykazują: posadzki, okładziny ścian, stolarka drzwiowa, instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne wraz z przyborami i armaturą, instalacje centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami. Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości – według stanu na dzień 24 czerwca 2013 r. (data otwarcia spadku) i cen aktualnych – wynosi 198.031 zł.

Dowód: płyta CD z nagraniem stanu nieruchomości (k. 91), dokumentacja fotograficzna (k. 92-174), wydruki z Centralnej Bazy Danych Ksiąg Wieczystych (k.208-228), opinia – operat szacunkowy biegłego B. W. (k. 317-344), akta ksiąg wieczystych nr (...), częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min. 1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276), częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w T. – k. 379-382).

Na podstawie umowy zniesienia współwłasności z dnia 20 stycznia 1978r.: powód J. R. (1) został wpisany w dziale II księgi wieczystej o numerze (...) jako właściciel nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), a ojciec pozwanej J. R. (2) jako właściciel nieruchomości położonej w P., przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), w dziale II księgi wieczystej o numerze (...).

Działka należąca do J. R. (2) nie została zabudowana, znajdował się na niej sad i w dalszym ciągu jej właścicielem jest J. R. (2), który obecnie prowadzi na terenie nieruchomości budowę domu jednorodzinnego.

Po ukończeniu studiów w 1977 r. powód zaczął pracować zarobkowo. W okresie od 1978 r. do 1983 r. był zatrudniony w (...) Spółdzielni (...), a jego zarobki były zmienne. W 1981 r. otrzymał około 82.858 zł rocznie. Ponadto powód pracował wówczas w klubie studenckim (...) jako barman i ochroniarz, a także w cegielni w P.. Nie miał dzieci i nie był żonaty. W latach 1978 – 1983r. był zameldowany na terenie nieruchomości w P..

W 1977r. powód rozpoczął budowę domu na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), w którą zaangażowany był również J. R. (2), jak również wiele innych osób.

W dniu 5 maja 1980 r. celem sfinansowania budowy domu powód uzyskał pożyczkę w wysokości 190.000 zł z Państwowej (...), której zabezpieczeniem był wpis hipoteki w księdze wieczystej nieruchomości (...). Pożyczka miała być spłacana przez 30 lat (a zatem do 2010 r.) w ratach kwartalnych z oprocentowaniem określonym na 4,5% co do kwoty 150.000 zł w stosunku rocznym oraz 6,6% co do kwoty 140.000 zł w stosunku rocznym.

W dniu 14 października 1982 r. spadkodawczyni zawarła umowę warunkową sprzedaży nieruchomości, stanowiącej jej majątek odrębny, położonej w P., zapianej wówczas w KW nr (...), za kwotę 80.000 zł.

Pismem z dnia 25 stycznia 1983 r. powód złożył wniosek o wykreślenie hipoteki, przedkładając zezwolenie Narodowego Banku Polskiego (...) z dnia 21 grudnia 1982 r.

Pismem z dnia 28 stycznia 1983r. zawiadomiono powoda o wykreśleniu hipoteki w kwocie 190.000 zł z księgi wieczystej nieruchomości.

Aktem notarialnym z dnia 23 lutego 1983 r. (rep. A-I-Nr 889/83), powód darował spadkodawczyni nieruchomość położoną w P.. M. R. (2) ustanowiła na przedmiotowej nieruchomości prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania na rzecz powoda. Wartość nieruchomości w P. oszacowano na kwotę 600.000 zł, a roczną wartość użytkowania na kwotę 24.000 zł (skapalizowaną wartość prawa użytkowania przy zastosowaniu mnożnika 20 określono na kwotę 480.000zł).

W okresie stanu wojennego – w 1983 r. – powód wyemigrował do Kanady, w celu zawarcia związku małżeńskiego z narzeczoną, która mieszkała w Kanadzie. Zabrał wówczas dewizy na wyjazd w kwocie 2.000 dolarów amerykańskich, a przed samym wyjazdem pozostawił spadkodawczyni kwotę około 250.000zł na wykończenie domu w P. i na zakup samochodu, który spadkodawczyni sprzedała i pieniądze wykorzystwała na wykończenie domu. Po przyjeździe do Kanady powód podjął pracę, którą kontynuuje także obecnie. Zarabia około 40.000 dolarów kanadyjskich rocznie.

W chwili wyjazdu powoda do Kanady w 1983r. dom w P. znajdował się w stanie surowym, był otynkowany wewnątrz, jak również miał wstawione okna i drzwi oraz posiadał instalacje: elektryczną, wodną i kanalizacyjną. W domu brakowało podłóg.

W dniu 17 maja 1984 r. spadkodawczyni zawarła umowę warunkową sprzedaży przysługującego jej udziału w wysokości 1/2 części w prawie własności nieruchomości, stanowiącą jej majątek odrębny, położonej w P., zapisanej wówczas w KW nr (...), za kwotę 523.700 zł.

Po wyjeździe powoda za granicę w 1983r. budowa domu nadal była kontynuowana. S. otynkowała dom z zewnątrz i postawiła płot. W dacie śmierci spadkodawczyni nieruchomość w P. była w dalszym ciągu w stanie surowym.

Od czasu wyjazdu powód nie przyjechał ani razu do Polski. Utrzymywał natomiast kontakt telefoniczny z matką raz na dwa miesiące, listowny cztery razy do roku. S. odwiedziła również powoda w Kanadzie.

W dniu 1 października 1984 r. Urząd Skarbowy P. i J. w P. wszczął wobec J. R. (1) postępowanie z urzędu w sprawie rozliczenia finansowego wydatków na budowę domu pod sygnaturą US.PN-I-3/861/215/84.

W toku postępowania przed Urzędem Skarbowym, w dniu 25 stycznia 1985 roku spadkodawczyni oraz jej mąż S. R. (2) złożyli oświadczenie, w którym wskazali, że w latach 1976-1984 darowali powodowi kwotę 400.000 zł na budowę domu jednorodzinnego w P.. Zostały wówczas sporządzone luźne notatki wskazujące jakie dokumenty winny być skompletowane dla potrzeb tego postępowania.

Dowód: oświadczenie z dnia 25 stycznia 1985 r. z dopiskiem S. R. (2) z dnia 13 marca 1985 r. (k. 55), pismo z Urzędu Skarbowego z 1 października 1984 r. (k. 56-57), notatki odręczne (k. 58-59), dokumenty w aktach księgi wieczystej

PO1P/00065998/9, akt notarialny z 23 sierpnia 1962 r. – rep. A nr 2667/62 (k. 36-38), postanowienie z dnia 14 maja 1963 r. – Dz. KW nr 460/62 (k. 39-40), akt notarialny z 14 października 1968 r. – rep. A nr 1931/68 (k. 41-43), decyzja z dnia 10 grudnia 1968r. znak: PG II-3/1152-01/68 (k. 44-45), zawiadomienie z dnia 22 października 1968 r. (k. 46-47), akt notarialny z 14 października 1982 r. – rep. A nr 2668/82 (k. 48-50), akt notarialny z 17 maja 1984 r. – rep. A nr 1553/84 (k. 51-54), notatki (k. 58-59), częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min. 1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276), częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w (...) – k. 379-382), elektroniczna przeglądarka ksiąg wieczystych pod adresem: https://przegladarka-ekw.ms.gov.pl/eukw_prz/KsiegiWieczyste.

Powód posiada obywatelstwo polski i kanadyjskie.

Przez okres nieobecności powoda w kraju, spadkodawczynią zajmowała się rodzina pozwanej.

S. miała ustalone prawo do wojskowej renty rodzinnej, które to świadczenie było jej przekazywane przez Wojskowe Biuro Emerytalne w P.; nie pobierała świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w P.. S. nie miała założonego konta bankowego, a świadczenia odbierała za pośrednictwem listonosza.

S. nie posiadała również ubezpieczenia na życie w Grupie (...), tym samym nie były realizowane żadne świadczenia z tytułu jej zgonu.

Dowód: pismo z ZUS z dnia 4 listopada 2015 r. (k. 23), pismo z Wojskowego Biura Emerytalnego w P. z 11 stycznia 2016 r. (k. 194), pismo z (...) z 19 stycznia 2016 r. (k. 200), kserokopia potwierdzenia obywatelstwa polskiego powoda z 9 grudnia 2016 r. (k. 372), częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min.1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276), częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w T. – k. 379-382).

Od śmierci spadkodawcy ojciec pozwanej J. R. (2) przeprowadzał prowizoryczne prace na nieruchomości w P., związane z zabezpieczeniem dachu przed przeciekaniem. Wcześniej dom był w stanie surowym.

Lokal położony przy ul. (...) w P. nie jest wynajmowany, mieszka w nim obecnie pozwana.

Dowód: częściowo zeznania świadka J. R. (2) (min. 1 – min. 50 e-protokołu z 21 kwietnia 2016 r. – k. 264-276), częściowo zeznania powoda (protokół przesłuchania strony w dniu 8 lutego 2017 r. w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w T. – k. 379-382), zeznania pozwanej (min. 5 – min. 57 e – protokołu z dnia 18 maja 2017r. k. 416 – 419).

W niniejszej sprawie spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim czy spadkodawczyni dokonała na rzecz powoda darowizny środków finansowych na budowę domu. Z twierdzeń pozwanej wynika bowiem, że spadkodawczyni darowała powodowi kwotę 400.000 zł, którą przeznaczył na budowę domu w P.. Pozwana przedłożyła na tę okoliczność pisemne oświadczenie rodziców powoda – M. i S. R. (2) z dnia 25 stycznia 1985r., z którego wynika, że w latach 1976 do 1984 darowali swojemu synowi – J. R. (1) kwotę 400.000 zł na budowę domu jednorodzinnego w P.. Powód w trakcie przesłuchania powyższemu zaprzeczył, jakoby otrzymał kiedykolwiek darowiznę od swoich rodziców. W dalszej części zeznań na pytanie czy oświadczył wobec Urzędu Skarbowego, że otrzymał od rodziców darowiznę w okresie między 1978 a 1983 w kwocie 400.000 zł raz jeszcze zaprzeczył, wskazując, że żadnych pieniędzy nie uzyskał, jednakże wskazał, że możliwym jest, że oświadczenie składał, ale że nie pamięta w jakich okolicznościach. Z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że powód wyemigrował do Kanady w 1984r., co jest sprzeczne z zeznaniami pozwanej, która zeznała, że powód spłacił pożyczkę tuż przed wyjazdem do Kanady, jak również z późniejszymi zeznaniami świadka J. R. (2), który zeznał, że po wyjeździe powoda bądź jeszcze przed jego wyjazdem powód spłacił cały zaciągnięty kredyt na budowę domu. Tymczasem z zawiadomienia Państwowego Biura Notarialnego w P. z dnia 28 stycznia 1983r. wynika, że została wykreślona hipoteka z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej własność J. R. (1). Następnie aktem notarialnym z dnia 23 lutego 1983 r. powód zwrócił darował spadkodawczyni przedmiotową nieruchomość. Z treści aktu notarialnego wynika, że powód stawił się u notariusza osobiście, a zatem w tym czasie z pewnością przebywał jeszcze w Polsce. Z zeznań świadka J. R. (2), pozwanej i samego powoda w powiązaniu z ww. dokumentami wynika

zatem, że powód wyjechał do Kanady po zwrotnym darowaniu spadkodawczyni nieruchomości w P., a zatem tak jak zeznała pozwana tuż po spłaceniu kredytu zaciągniętego na dom tj. po dniu 23 lutym 1983r. Żaden z dowodów rzeczowych, ani osobowych zgromadzonych w sprawie nie wskazuje na to, że po tym dniu powód jeszcze przebywał w Polsce.

Skoro powód wyjechał do Kanady w pierwszej połowie 1983r. to spadkodawczyni nie mogła w latach 1976 – 1984 mu darować środków finansowych na budowę domu, gdyż od 23 lutego 1983r. była już właścicielką przedmiotowej nieruchomości, na której wcześniej powód budował dom, a którego nie ukończył przed swoim wyjazdem za granicę. Oświadczenie zatem złożone przed Urzędem Skarbowym, w okresie stanu wojennego, datowane na dzień 25 stycznia 1985r. o darowaniu przez rodziców powoda powodowi kwoty 400.000 zł w okresie od 1976 do 1984 roku było nieprawdziwe w swojej treści i zostało w ocenie Sądu złożone wyłącznie na potrzeby toczącego się wówczas przeciwko powodowi postępowania skarbowego. Z kolei przed 20 stycznia 1978r. powód był jedynie współwłaścicielem – m.in. razem z bratem nieruchomości, a wpisów prawa własności na ich rzecz (odpowiednio działek (...)) dokonano na podstawie umowy znoszącej współwłasność z ww. daty. Brak jest w sprawie dowodów (odpisów księgi wieczystej) na to jaka była struktura współwłasności nieruchomości położonej w P. przed zniesieniem współwłasności, w szczególności brak jest dowodu, że właścicielem była M. R. (2). istotnym jednak w sprawie było przede wszystkim to, że powód był wyłącznym właścicielem działki (...) od dnia 20 stycznia 1978r.

Z kolei poczynszy od dnia 23 lutego 1983r. będąc wyłączną właścicielką działki nr (...) nie mogła darować synowi środków pieniężnych na budowę domu, gdyż syn wyjechał do Kanady, a budowę (wykańczanie domu) kontynuowała spadkodawczyni, prawdopodobnie zresztą wraz z mężem, co wynika z zasad doświadczenia życiowego.

Pozwana na omawianą okoliczność przedstawiła również odręczne notatki (k. 58-59), z wyczeniem dokumentów które winny być skompletowane i przedłożone w zw. z ww. postępowaniem administracyjnym. Pozwana twierdziła, że są to odręczne notatki powoda, co dodatkowo miało potwierdzać fakt otrzymania przez niego darowizny. Dowód ten, przede wszystkim nie miał charakteru dokumentu, gdyż nie został przez nikogo podpisany (art. 245 kpc). Mógł zatem stanowić jedynie inny środek dowodowy (art. 309 kpc). Wprawdzie ostatecznie pełnomocnik powoda nie zakwestionował faktu, że są to notatki odręczne sporządzone przez powoda (w konsekwencji czego pozwana cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii grafologa), niemniej ww. przyznanie okoliczności faktycznej budzi wątpliwości Sądu (art. 229 kpc). Już bowiem choćby prima facie widać, że notatki te są sporządzone zupełnie innym charakterem pisma niż wygląda pismo powoda, a co wynika z porównania ww. zapisków z podpisem powoda na pełnomocnictwie procesowym oraz pod odezwą w przedmiocie jego przesłuchania w Kanadzie. W związku z powyższym, w ocenie Sądu, ww. dowód (art. 309 kpc) – wobec budzących wątpliwości, nie mógł być uznany za pochodzący od powoda, a w konsekwencji nie miał istotnej mocy dowodowej, tym bardziej, że jak już powyżej wskazano, kluczowe oświadczenie rodziców powoda z 25.01.1985r. (k. 55), w przekonaniu Sądu, choć było autentyczne, to nie było materialnie prawdziwe.

Należało wziąć pod uwagę również inne okoliczności, podważające wiarygodność oświadczenia z 25.01.1985r. i twierdzeń pozwanej o otrzymanej przez powoda darowiznie. Gdyby bowiem faktycznie rodzice powoda finansowali od początku tj. od 1977 roku budowę domu na działce (...), to powód nie zaciągałby kredytu na kwotę 190.000 zł w banku. Dodatkowo wskazać również należy, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że sytuacja materialna rodziców powoda na przełomie lat 70 – tych i 80- tych nie pozwoliłaby im na darowanie synowi kwoty 400.000 zł. S. bowiem za życia jej męża nie pracowała i nie uzyskiwała żadnych dochodów, wobec czego rodzina spadkodawczyni utrzymywała się jedynie z dochodów S. R. (2), który był oficerem Wojska Polskiego, a następnie – po przejściu na emeryturę – pracował jako wykładowca i uczył kadetów w straży pożarnej. Z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że jego matka miała samochód, a jego ojciec jeździł środkami komunikacji publicznej. Odzież natomiast spadkodawczyni w dużej mierze uzyskiwała od swoich krewnych z Francji. Wprawdzie spadkodawczyni posiadała dwie nieruchomości, jednakże jedną z nich zbyła w 1982r. za 80.000 zł, która to kwota i tak nie wystarczyłaby na spłacenie całego kredytu zaciągniętego przez powoda na kwotę 190.000 zł, a drugą nieruchomość zbyła w 1984 r. za kwotę przeszło 500.000 zł, jednakże było to już w czasie gdy stała się właścicielką nieruchomości darowanej jej przez powoda położonej w P.. Z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że spadkodawczyni w pierwszej kolejności sprzedała nieruchomość gruntową, którą

uzyskała po rodzicach, a następnie ich dom, zabierając rodziców do P. mając nadzieję, że w przyszłości zamieszka wraz z nimi w nowo wybudowanym domu w P.. Z powyższego można zatem wywnioskować, że początkowo, gdy powód kontynuował budowę domu jako właściciel działki i planował w nim zamieszkać, jednakże wobec zmiany planów i jego wyjazdu za granicę, spadkodawczyni postanowiła dokończyć budowę domu i w tym celu sprzedała w 1984r. dom swoich rodziców, którzy zamieszkali razem z nią. Z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że budowa przedmiotowego domu trwała do czasu, gdy spadkodawczyni poważnie zachorowała na nowotwór i od około 10 lat na terenie nieruchomości nie czyniono żadnych nakładów. S. chorowała na nowotwór przez 8 lat, a zmarła w 2013r., a zatem od około 2003r. na terenie nieruchomości w P. została przerwana budowa domu. Wobec tego nielogiczne są zeznania świadka, że spadkodawczyni po wyjeździe powoda za granicę przez cały czas miała nadzieję, że jej syn wróci i dokończy budowę domu w świetle przyznania przez świadka, że powód darował spadkodawczyni nieruchomość przed wyjazdem, żeby mogła dokończyć budowę i od czasu emigracji nigdy nie przyjechał do Polski. W szczególności, że powód – jak zeznał w Kanadzie miał narzeczoną, z którą się ożenił i założył rodzinę, gdy tymczasem w Polsce był bezdzietnym kawalerem. Zeznania świadka J. R. (2) były w pewnej mierze niespójne, gdyż początkowo świadek zeznał, że spadkodawczyni wszystkie pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieruchomości w P. przeznaczyła na budowę domu w P., po czym zeznał, że nie wie nadal na co jego matka przeznaczyła te pieniądze i że jego zdaniem nie było ich dużo. Co więcej, z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że spadkodawczyni była skryta jeśli chodzi o jej sprawy finansowe, że nie mówiła o nich najbliższej rodzinie, w szczególności, że sprzedała nieruchomości stanowiące jej majątek odrębny. W trakcie zeznań świadek J. R. (2) użył stwierdzenia że cyt. „posadzamy (...), że spłaciła ta matka”, w odniesieniu do spłaty kredytu powoda. W powyższego jednoznacznie wynika, że twierdzenia pozwanej o tym, że powód uzyskał od swojej matki pieniądze na spłatę kredytu, czy budowę domu pozostają jedynie w sferze jej domysłów, gdyż spadkodawczyni z nikim nie dzieliła się wiedzą odnośnie jej spraw finansowych. Twierdzeniom świadka i pozwanej odnośnie dokonanej na rzecz J. R. (1) darowizny przeczą również zeznania samego powoda, który zaprzeczył tej okoliczności, a nadto wskazał, że to on pozostawił matce środki pieniężne na wykończenie domu. Zeznaniem świadka J. R. (2) Sąd dał zatem wiarę jedynie częściowo. Sąd oceniając zeznania tego świadka miał przede wszystkim na względzie, że jako ojciec pozwanej, jest on bezpośrednio zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy, a zatem jego zeznania mogły być w pewnym stopniu subiektywne, tym bardziej, że świadek zeznał, że miał dostęp do wnoszonych przez córkę pism procesowych.

Sąd odmówił przy tym wiary zeznaniom świadka J. R. (2) jakoby wszystkie środki finansowe uzyskane ze sprzedaży nieruchomości w P., spadkodawczyni przeznaczyła na budowę domu w P. (abstrahując już od tego, że pozwana przedłożyła do akt jedynie warunkowe umowy sprzedaży, nie przedkładając aktów obejmujących bezwarunkowe przeniesienie własności). Co więcej, z zeznań świadka J. R. (2) wynika, że wiele osób, głównie z rodziny było zaangażowanych w budowę domu w P. i że świadek również brał udział w tej budowie wraz z dwoma kuzynami. Z powyższego wynika zatem, że trudno byłoby jednoznacznie ustalić jakie nakłady finansowe na nieruchomość poczyniła spadkodawczyni, a jakie ewentualnie powód i jeszcze inne osoby. Na marginesie wskazać należy, że w sytuacji gdy powód darował spadkodawczyni sporną nieruchomość w P., to w ten sposób – nawet gdyby hipotetycznie uznać, że jakakolwiek darowizna na jego rzecz miałyby miejsce - nie był on już w żadnym stopniu wzbogacony (wartość darowizny została zwrócona w postaci nakładu na nieruchomość, który jako część składowa gruntu stał się własnością M. R. (2)), a zatem odpadł podstawowy cel darowizny (jak i jej ewentualnego rozliczenia w sprawie o zachówek) jakim jest wzbogacenie obdarowanego.

W ocenie Sądu, z uwagi na wyżej wskazane okoliczności, pozwana nie wykazała zarówno co do zasady, jak i wysokości, że spadkodawczyni darowała powodowi jakiegokolwiek środki finansowe, w tym w szczególności na budowę domu w P.. Z pewnością nie była to kwota 400.000 zł, skoro rzekomo miała być darowana w latach 1976 (a więc w czasie kiedy powód – do 20 stycznia 1978r. – nie był jeszcze wyłącznym właścicielem działki (...), nabył ją na wyłączną własność w drodze zniesienia współwłasności, przy którym można dokonać wzajemnych rozliczeń nakładów) do 1984 (kiedy to od dnia 23 lutego 1983r. J. R. (1) nie był już właścicielem działki (...) z uwagi na dokonaną na rzecz matki darowiznę). Brak podstaw do przyjęcia, że J. R. (1) otrzymał jakąkolwiek kwotę od matki na spłatę pożyczki hipotecznej w 1983, skoro wyjeżdżając z Polski w tym samym roku, zostawił matce pieniądze na wykańczanie domu.

Zeznania pozwanej Sąd ocenił jako wiarygodne w szczególności w zakresie jej aktualnej sytuacji życiowej, a zwłaszcza zdrowotnej. Odnosnie natomiast zdarzeń, które miały miejsce w latach 70 tych, 80 – tych ubiegłego stulecia, przed wyjazdem powoda za granicę, to pozwana posiadała wiedzę na ten temat wyłącznie z przekazów rodzinnych od osób trzecich albo z dokumentów, gdyż zdarzenia te miały miejsce albo przed jej urodzeniem albo w okresie wczesnego dzieciństwa, czego z racji rzeczy nie mogła pamiętać.

Świadek potwierdził zeznania powoda, że po wyjeździe do Kanady powód utrzymywał kontakt telefoniczny ze swoją matką, jak również, że nigdy nie wrócił do Polski i że nie odwiedził nigdy rodziny w Polsce.

Sąd uznał jako w pełni przydatną opinię biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości B. W. z dnia 24.10.2016 r. W ocenie Sądu, opinia ta została sporządzona stosownie do zakresu poddanego ocenie biegłego, jest logiczna, kompletna i należyście prezentuje podstawy wydania opinii.

W opinii pisemnej biegły B. W. oszacował wartość rynkową nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) – działki nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym z uwzględnieniem obciążenia prawem bezpłatnego i dożywotniego użytkowania na kwotę 178.370 zł, a wartość rynkową nieruchomości lokalowej nr 45 położonej w P. przy ul. (...) na kwotę 198.031 zł. Pełnomocnik powoda wniósł zastrzeżenia do ww. opinii, do których biegły w sposób jasny i logiczny ustosunkował się w piśmie z dnia 26 stycznia 2017r. Biegły podkreślił, że nieruchomość położona w P. przy ul. (...) w dalszym ciągu jest uznawana jako obiekt w trakcie budowy, z uwagi na brak decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, a także nie było wystąpienia do właściwego organu o zakończenie budowy. Co szczególnie istotne żadna ze stron nie domagała się przesłuchania biegłego na rozprawie, jak również nie wносиła o uzupełniającą opinię w sprawie.

Sąd oddalił wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny szacowania wartości nieruchomości oraz nakładów celem wykazania wartości darowizny według stanu na czas jej dokonania i cen na datę ustalenia zachowku, albowiem był to wniosek zbędny dla rozstrzygnięcia, wobec uznania, że fakt dokonania jakiegokolwiek darowizny pieniężnej, ani jej wysokości nie został przez pozwaną udowodniony. Nadto, nawet gdyby hipotetycznie uznać, że miała miejsce darowizna w kwocie 400.000 zł, to nie mogła być ona wystarczająca na budowę całego domu, a więc z całą pewnością wartość rzekomej darowizny w zwaloryzowanej wysokości (wg. cen na datę ustalania zachowku), nie mogła wyrażać się w wartości nakładu na nieruchomość w postaci budynku mieszkalnego. Poza tym pozwana, w swoich twierdzeniach odnośnie darowizny, podnosiła sprzeczne (a co najmniej niekonsekwentne) okoliczności wskazując początkowo, że darowizna została dokonana w postaci środków pieniężnych na budowę domu, a następnie, że darowizna miała służyć spłacie pożyczki hipotecznej zaciągniętej przez J. R. (1). Gdyby zaś ewentualna darowizna miała służyć spłacie pożyczki, to tym bardziej nieadekwatne do stanu faktycznego byłoby zwaloryzowanie wartości darowizny odnosząc ją do aktualnej wartości nakładów budowlanych na działce (...).

Z uwagi na fakt niewykazania faktu dokonania przez spadkodawczynię darowizny w postaci środków pieniężnych co do zasady, jak i wysokości, nie było podstaw do zastosowania mechanizmów waloryzacji świadczenia zaprezentowanych przez stronę pozwaną na ostatnim terminie rozprawy.

Pełnomocnicy stron cofnęli wnioski dowodowe w postaci opinii grafologa, jak i opinii lekarza co do stanu zdrowia pozwanej, ale niezależnie od tego Sąd wskazuje, że były one zbędne dla rozstrzygnięcia. O dowodzie z opinii grafologa Sąd wypowiedział się już wcześniej, a odnośnie opinii co do stanu zdrowia pozwanej, to był to dowód zbędny dla rozstrzygnięcia, gdyż zdaniem Sądu przedłożona przez M. R. (1) dokumentacja medyczna oraz jej zeznania były dostatecznym i wiarygodnym źródłem dokonania przez Sąd ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 150.000 zł tytułem należnego jemu zachowku, który jest długiem spadkowym powstającym w chwili śmierci spadkodawcy. Uprawnionemu do zachowku przysługuje bezwzględne pierwszeństwo w zaspokojeniu przed innymi długami. Uprawniony nie może zostać pozbawiony

zachowku wolą spadkodawcy chyba, że wystąpią przesłanki do jego wydziedziczenia. Prawo dziedziczenia podlega konstytucyjnej ochronie (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP).

Ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego należy do podstawowych założeń prawa spadkowego. Znajduje ona wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym też i w instytucji zachowku (art. 991-1011 k.c.) zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli zmarłego.

Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Zasadniczą funkcją zachowku, którą jest nie tylko zapobieganie wypływowi majątku poza rodzinę, ale i też w niemniejszym stopniu - troska o sprawiedliwy podział schedy (w sensie ekonomicznym) pomiędzy uprawnionymi członkami rodziny (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 22.04.2009r., I ACa 459/08, LEX nr 550912, wyrok SA w Białymstoku z dnia 25.03.2011r., I ACa 118/11, OSAB 2011/1/17-20).

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Na podstawie art. 992 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Ażeby obliczyć zachówek należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Przy ustaleniu udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, zgodnie z art. 992 k.c. uwzględnia się także spadkobierców niegodnych, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W niniejszej sprawie tacy spadkobiercy nie występują. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 §1 k.c. przez 2/3 lub 2/3 lub 1/2 w zależności od tego, czy zachówek ustalamy, otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Kolejnym etapem obliczenia zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku tj. czystej wartości spadku, wartości darowizn podlegających doliczeniu. Następnie wartość substratu zachowku należy pomnożyć przez ustalony ułamek wyrażający udział spadkowy. Podstawą obliczenia zachowku jest czysta wartość spadku, stanowiąca różnicę pomiędzy wartością stanu czynnego a wartością stanu biernego spadku (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2008 r. w sprawie IV CSK 509/07, LEX nr 445279). Zgodnie z art. 993 k.c. nie bierze się przy tym pod uwagę długów z tytułu zapisów i poleceń, a także zobowiązań z tytułu zachowku. Przepis art. 922 k.c. określa prawa i obowiązki, które wchodzi w skład spadku. Spadek obejmuje tylko i wyłącznie prawa i obowiązki spadkodawcy mające charakter cywilno-prawny, których źródłem są przepisy kodeksu cywilnego lub przepisy szczególne. Do spadku nie należą prawa i obowiązki o charakterze administracyjno - prawnym, finansowo - prawnym czy karno - prawnym. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawców, bez względu na to czy były one uczynione na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Zgodnie z art. 955 k.c. wartość darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku. Kodeks cywilny przewiduje pewne wyjątki w tym zakresie, a mianowicie nie uwzględnia się drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych; nadto nie podlegają doliczeniu do spadku oraz rozliczeniu przy ustalaniu zachowku, darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami oraz uprawnionymi do zachowku, dokonane przed więcej niż dziesięć laty licząc wstecz od otwarcia spadku (art. 994 §1 k.c.), jak również przy obliczaniu zachowku należnemu zstępnemu nie dolicza się darowizn uczynionych w czasie kiedy nie miał zstępnych, chyba że darowizna została dokonana na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego (art. 994 §2 k.c.)

Uprawniony może otrzymać należy mu zachówek, obliczony w powyższy sposób, przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art.991 §2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi, przysługuje mu, zgodnie z cytowanym, wyżej przepisem, roszczenie przeciwko spadkobiercy o zapłatę sumy pieniężnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W związku z powyższym, należy uznać, iż o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie

w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należnym zachowek w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachowek mu nie przysługuje. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachowek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w przepisach art. 999 k.c. i 1005 § 1 k.c. regulujących sytuacje, w których spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku. Odpowiedzialność spadkobiercy zobowiązanego do zapłaty zachowku, który sam jest uprawniony do zachowku ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy podkreślić, iż jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie bezspornym jest, że powód jest zstępnym spadkodawczyni, który byłby powołany do spadku z ustawy. Powód nie jest również małoletnim, a także nie podnosił ani nie wykazał jakoby był trwale niezdolny do pracy, wobec czego zgodnie z art. 991 § 1 k.c. należy mu się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, a który to udział wynosi 1/2. Bezspornym jest również fakt, że w niniejszej sprawie jedynym spadkobiercą jest pozwana.

Jak już wyżej wskazano, w celu obliczenia zachowku niezbędne było określenie tzw. substratu zachowku (zgodnie z regułami zawartymi w art. 993 – 995 k.c.). Dla ustalenia substratu oznaczyć należało przede wszystkim tzw. czystą wartość spadku. Jest to różnica między wartością wszystkich praw należących do spadku, ocenianych według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, a sumą wszystkich długów spadkowych (z pominięciem jednakże długów wynikających z zapisów i poleceń – art. 993 k.c.). Do czystej wartości spadku należy doliczyć wartość dokonanych przez spadkodawcę darowizn, poczynionych na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku (por. wyrok SA w Katowicach z 4.04.2013r., V ACa 842/12).

W sprawie spornym było natomiast to czy na rzecz powoda spadkodawczyni uczyniła darowiznę, która powinna zostać doliczona do czystej wartości spadku i zaliczona na poczet schedy spadkowej powoda i czy tym samym jest on uprawnionym do uzyskania prawa do zachowku.

Okoliczności podnoszone przez pozwaną miały istotne znaczenie w sprawie, gdyż jak wynika z przepisów k.c. osobie uprawnionej, która dziedziczyłaby po spadkobiercy, przysługuje roszczenie z tytułu zachowku, o ile nie otrzymała należnej kwoty w innej postaci np. uczynionej przez spadkodawcę darowizny, w postaci powołania do spadku, w postaci zapisu zwykłego lub windykacyjnego (art. 991 § 2 k.c.), a w przypadku zstępnego spadkodawcy – także w postaci świadczeń na wychowanie oraz wykształcenie ogólne i zawodowe (art. 997 k.c.). Z kolei przepisem art. 994 k.c. ustawodawca wyłączył niektóre darowizny od obowiązku doliczania do spadku przy obliczaniu zachowku. Zgodnie bowiem z treścią art. 994. § 1. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego (§ 2), a przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa (§ 3).

Oceny czy w konkretnej sytuacji nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje sąd rozpoznający sprawę o zachowek (por. orzeczenie SN z dnia 17.06.1953 r. II C 534/53, lex Polonica nr 366855).

Jak już wskazano przy ocenie materiału dowodowego, pozwana nie wykazała zarówno co do zasady, jak i wysokości, że spadkodawczyni uczyniła na rzecz powoda darowiznę, która podlegałaby doliczeniu do spadku przy obliczaniu zachowku (art. 994 § 2 kc) i mogłaby ulec zaliczeniu na poczet zachowku powoda (art. 991 § 2 kc).

Z ustaleń Sądu wynikało, że w skład spadku po M. R. (2) wchodziła zabudowana nieruchomości położona w P. przy ul. (...) oraz stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny położony w P. przy ul. (...).

Zgodnie z treścią art. 922 § 3 kc do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej.

Pozwana nie wykazała, że poniosła koszty pogrzebu spadkodawczyni (art. 6 kc w zw. z art. 232 k.p.c.), gdyż przyznała, że koszty te zostały pokryte przez jej ojca w głównej mierze z uzyskanego w kwocie 4.000 zł zasiłku pogrzebowego, a zatem koszty pogrzebu M. R. (2) nie stanowiły długów spadkowych w niniejszej sprawie, które podlegałyby odliczeniu od aktywów. Pozwana twierdziła, że partycypowała w kosztach nekrologu, ale Sąd uznał jej zeznania w tym zakresie za niewiarygodne, gdyż faktura w tym zakresie (podobnie jak i inne a związane z kosztami pogrzebu szeroko rozumianymi) opiewa na nazwisko jej ojca. Pozwana nie przedstawiła żadnych innych wiarygodnych dowodów na tę okoliczność (np. że zwróciła ojcu część albo całość tej kwoty np. przelewem na konto). Z kolei jeśli chodzi o kwoty poniesione przez pozwaną na sprzątanie nieruchomości w P., to wprowadź faktury w tym zakresie opiewają na imię i nazwisko pozwanej, ale wydatki te – w przekonaniu Sądu – nie stanowią długów spadkowych. Są to bowiem koszty własne pozwanej, poniesione w związku z faktem nabycia własności nieruchomości w drodze dziedziczenia po babci i to z dniem 24 czerwca 2013r., czyli z dniem otwarcia spadku. Wydatki te nie podlegają rozliczeniu w ramach niniejszego postępowania.

Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (sygn. akt: III CZP 75/84, opubl. w: OSNC 1985/10/147). Brak było natomiast długów spadkowych. Pozwana (a na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie) nie wykazała zatem, aby spłaciła, czy też poniosła wydatki, które należałoby, jako długi spadkowe, odliczyć od ww. wartości stanu czynnego spadku przy obliczaniu substratu zachowku.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powód nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, wobec czego przysługuje mu przeciwko pozwanej jako obdarowanej roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku powoda jako osoby uprawnionej.

Wartość czynna spadku wyniosła sumę kwot 178.370 zł i 198.031 zł, a zatem kwotę 376.401 zł. Mnożąc kwotę 376.401 zł przez $\frac{1}{4}$ (powód dziedziczyłby spadek po matce z mocy ustawy w $\frac{1}{2}$ części wraz z bratem) wynosi 94.100,25 zł, która to kwota stanowi wysokość zachowku należnego J. R. (1).

W niniejszej sprawie pozwana podniosła również zarzut, iż z uwagi na zasady współżycia społecznego – naganne zachowanie powoda względem spadkodawczyni i zerwanie z nią kontaktów, nie przysługuje mu prawo do zachowku. Podniosła również, że obecnie jest w trudnej sytuacji życiowej z uwagi na chorobę na którą cierpi – toczeń.

Zgodnie z treścią art. 1008 pkt. 3 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku, jeżeli uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Przy czym, jak wynika z treści art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Podkreślić należy, że do uznania wydziedziczenia za skuteczne nie można uznać samo posłużenie się przez spadkodawcę ustawowym sformułowaniem, że „uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, a konieczne jest wskazanie przez spadkodawcę konkretnych obowiązków, jakie spadkobierca naruszył (por. wyrok SA w Poznaniu z 13.01.2011r., I ACa 1021/10, publ. Lex nr 898627). Tylko bowiem treść testamentu pozwala uzewnętrznić wolę spadkodawcy. Jednocześnie spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył (art. 1010 § 1 k.c.).

Uprawnienie z tytułu zachowku ma charakter prawa podmiotowego i dlatego uprawnienie to może, co do zasady, podlegać ocenie z punktu widzenia nadużycia prawa podmiotowego.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., zwłaszcza przy uwzględnieniu klauzuli zasad współzycia społecznego.

W judykaturze podkreśla się, iż przy redukcji, bądź też unicestwieniu prawa podmiotowego należy zachować dużą ostrożność, a z drugiej strony dokonać wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów konkretnego wypadku, a do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie I ACa 1121/11, Lex nr 1133334) i zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisu o zachowku (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r. w sprawie I ACa 1349/11, Lex nr 1120012). Pozbawienie uprawnionego do zachowku musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie IV CK 215/03, Lex nr 152889 oraz z dnia 25 stycznia 2001 r. w sprawie IV CKN 250/00, Lex nr 490432).

Prawo do zachowku wynika z ustawy i służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych spadkodawcy względem swoich najbliższych, a jego celem jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego przez zapewnienie im niezależnie od woli, a nawet wbrew woli zmarłego, określonego roszczenia pieniężnego. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy, który dziedziczyłby na podstawie ustawy, jednakże, jak wskazał Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 19 maja 1981 r., sygn. akt III CZP 18/81 (OSNC 1981/12/228), w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 250/00 (Lex nr 490432) wskazał również, że pozbawienie tego udziału na podstawie art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej sprawie również w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 215/03 (Lex nr 152889) wskazując, że sprzeczność z zasadami współzycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Jak zatem wynika z powyższego zakres zastosowania przepisu art. 5 k.c. powinien być stosunkowo wąski i winien znaleźć zastosowanie w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Szczególnie zważywszy na fakt, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku jest dla uprawnionego okolicznością krzywdzącą i dlatego stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie realizacji roszczeń z tytułu zachowku (por. A. Kidyba red), E. N., Komentarz do art. 991 k.c. Lex).

Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.

W orzecznictwie podkreśla się, że okoliczności, które mogą spowodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą dotyczyć relacji pomiędzy uprawnionym do zachowku oraz spadkobiercą, natomiast nie są decydujące okoliczności występujące na linii uprawniony do zachowku – spadkodawca, choć oczywiście nie można przy orzekaniu o zachowku całkowicie pomijać oceny moralnej postępowania uprawnionego do zachowku (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r. w sprawie I ACa 459/08, Lex nr 550912). Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać bowiem celów przepisów o zachowku.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie miała istotnego, a z pewnością decydującego znaczenia relacja: uprawniony do zachowku a spadkodawca (por. T. Justyński, glosa do wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie IV CK 215/03). W orzecznictwie przyjmuje się, że relacja ta może mieć znaczenie jedynie pomocnicze, gdyby np. okazało się, że uprawniony do zachowku w sposób rażąco niewłaściwy zachował się wobec spadkodawcy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012r. w sprawie I ACa 1121/11, Lex nr 1133334). Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca mogą być uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia

prawa, natomiast samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie I ACa 99/11, OSAB 2011/1/21 – 28).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika niewątpliwie, iż od czasu wyjazdu za granicę w 1983r. powód utrzymywał ze swoją matką jedynie telefoniczny kontakt, jak również odwiedziła go w Kanadzie. Zważywszy na fakt, na który również zwróciła pozwana, że w latach 80 – tych i 90 tych, a nawet 2000 – nich, nie było tanich połączeń z zagranicą, w szczególności z krajem tak odległym od Polski jak Kanada, powód miał z pewnością utrudniony kontakt ze swoją matką. Jak wynika jednak z zeznań pozwanej, znalazła ona chociażby kartki świąteczne wysyłane przez powoda jego matce. Pozwana zeznała przy tym, że nie słyszała jakoby pomiędzy matką a synem istniał konflikt rodzinny. W czasie choroby M. R. (2) opiekę nad nią sprawowali głównie ojciec powódki z rodziną, aczkolwiek z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że spadkodawczyni praktycznie do końca jeszcze przed śmiercią była w pełni świadoma i że nie wymagała pomocy ze strony rodziny, ani finansowej, ani w innym zakresie. Była samowystarczalna pod względem finansowym, samodzielnie opłacała rachunki, odbierała emeryturę. Pozwana, czy też jej ojciec nigdy nie prosił powoda o pomoc w opiece nad matką w jakiegokolwiek formie. Niewątpliwie, obowiązkiem każdego dziecka jest udzielenie rodzicowi wsparcia w chorobie, bez szczególnych próśb i zabiegów o to rodzica, niemniej nie można wykluczyć, że gdyby pozwana czy tej spadkobierczyni o jakąkolwiek pomoc powoda poprosiły, to powód – w miarę swoich możliwości – nie odmówiłby. Powód nie uczestniczył również w pogrzebie swojej matki. Taka postawa rodzi oczywiście w punkcie widzenia zasad moralnych zastrzeżenia, ale w przekonaniu Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie jest to postawa skrajnie, rażąco wręcz naganna. Znajduje bowiem pewne usprawiedliwienie z racji bardzo dużej odległości w miejscach zamieszkania matki i syna.

Bezspornym było, a co w przekonaniu Sądu jest istotne w niniejszej sprawie, spadkodawczyni w pozostawionym testamencie notarialnym nie wydziedziczyła powoda (art. 1008 k.c.), tym samym należy uznać, że jej wolą nie było pozbawienie powoda zachowku. Wydziedziczenie nie może skutecznie nastąpić, jeżeli spadkodawca przebaczył uprawnionemu (art. 1010 § 1 k.c.).

Sąd nie znalazł podstaw do obniżenia sumy należnej tytułem zachowku również z tego względu, iż nieruchomości w P., wchodząca w skład masy spadkowej, w niniejszej sprawie nie służy zaspokojeniu niezbędnych potrzeb mieszkaniowych zobowiązanej do zachowku pozwanej. Jak wynika z ustaleń Sądu pozwana mieszka obecnie w lokalu przy ul. (...), choć jeszcze na początku procesu mieszka z rodzicami w P. na Osiedlu (...). W tym stanie rzeczy nie ma przeszkód, aby – nawet uwzględniając obciążające nieruchomość prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkownika nieruchomości – zbyć tę część majątku na wolnym rynku i dokonać spłaty na rzecz powoda. Podkreślić trzeba, że na ostatnim terminie rozprawy pełnomocnik powoda proponował porozumienie, które miałyby polegać na złożeniu przez powoda oświadczenia o rezygnacji z ww. prawa, za zapłatą na jego rzecz pewnej kwoty, jednak pozwana nie była skłonna podjąć negocjacji w tym zakresie.

Sąd rozważając ewentualną możliwość obniżenia sumy należnej tytułem zachowku miał również na względzie sytuację majątkową i osobistą zobowiązanej do zachowku (por. z uzasadnienia uchwały SN z dnia 19 maja 1981 r. w sprawie III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie pozwana nie jest osobą ubogą, gdyż w przypadku sprzedaży obu nieruchomości, bądź też najmu (w przypadku mieszkania przy ul. (...), gdyby nadal zaspokajała swoje potrzeby mieszkaniowe u rodziców) jest ona w stanie w pełni zaspokoić roszczenie powoda. Sąd miał na względzie bardzo trudną sytuację zdrowotną pozwanej, która cierpi na toczeń, która to choroba powoduje, że pozwana wymaga częstej hospitalizacji i ponosi duże koszty związane z leczeniem. Jak jednak wynika z zeznań pozwanej obecnie od stycznia 2017r. jest ona zatrudniona i uzyskuje minimalne wynagrodzenie z tego tytułu i korzysta ze wsparcia finansowego jej rodziców.

Pozwana nie wykazała, aby jej sytuacja majątkowa nie pozwalała jej na zapłatę powodowi zachowku w należnej mu na podstawie przepisów prawa wysokości (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc).

Mając na względzie powyższe, w niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd uznał zatem – po przeanalizowaniu okoliczności faktycznych sprawy, że nie było podstaw, aby odmówić powodowi prawa do zachowku, z uwagi na sprzeczność roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Z zeznań świadków, jak również stron wynika bowiem jednoznacznie, że sytuacja pomiędzy powodem a spadkodawczynią była skomplikowana z uwagi na istniejącą pomiędzy nimi znaczną odległość ich miejsc zamieszkania, ale relacje do końca życia matki były pozytywne.

S. sporządziła testament w formie aktu notarialnego. Mogła w nim wydziedziczyć syna. Skoro zaś spadkodawczyni tego nie uczyniła to świadczy o tym, że nie było jej wolą, aby pozbawić syna prawa do zachowku, a miała ona z pewnością świadomość o przysługującym mu uprawnieniu do zachowku, o czym zapewne pouczył ją notariusz.

Sąd uznał, iż majątek uzyskany przez spadkodawczynię nie został uzyskany przez nią kosztem jej zdrowia, nie został on przez nią wypracowany, nie powstał też przy pomocy pozwanej. S. odziedziczyła go po swojej babci. Sąd rozstrzygając w niniejszej sprawie miał zatem na względzie również to, że majątek odziedziczony po M. R. (2) nie stanowił dorobku starań i wysiłków spadkodawczyni. Matka powoda nie pracowała zawodowo. Gdyby majątek ten powstał na skutek istotnych wysiłków i nakładów spadkodawczyni, tak wówczas relacje powoda z matką miałyby większe znaczenie, bo wtedy on nie miałby udziału we wsparciu matki, która własnym wysiłkiem ten majątek wytworzyła. Sąd uznał, że powód jako syn spadkodawczyni winien otrzymać zachówek jako niezbywalne i bezwarunkowe prawo dziecka spadkodawcy do otrzymania minimalnego udziału w spadku.

Wobec powyższego Sąd zasądził w punkcie 1 sentencji wyroku od pozwanej na rzecz powoda żadaną kwotę 94.100,25 zł ($376.401 \text{ zł} \times \frac{1}{4} = 94.100,25 \text{ zł}$).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym odsetki są płatne już z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego określonego stosownie do art. 455 k.c. (por. wyroku SA w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r. I ACa 733/10, LEX nr 756715, uchwała SN z dnia 22 września 1970 r. III PZP 18/70, OSNC 1971/1/5). Powód domagał się zasądzenia odsetek od roszczenia głównego od dnia 31 lipca 2015r., co znajduje uzasadnienie w treści wezwania do zapłaty z dnia 13 lipca 2015r. wraz z dowodem doręczenia (k. 9 i 10 akt sprawy). W tej dacie, wobec wezwania do zapłaty kwoty większej niż zasądzonej w niniejszym postępowaniu, wezwanie to było uzasadnione, co implikuje zasądzenie odsetek od dnia 31 lipca 2015r.

W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione, należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego u ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 póź. 1349 ze zmianami) oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28. września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348).

Mając na uwadze wynik sprawy (powód wygrał sprawę w 63%, a pozwana w 37%) Sąd uznał, iż strony powinny ponieść koszty postępowania w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę (pkt. 3 wyroku)

Powoda obciążała opłata w wysokości 2775 zł, a uiszczył 7.500 zł. Koszty należne powodowi od pozwanej wyniosły zatem 4.725 zł (7.500 zł – 2.775 zł) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, 2.279 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ($63\% \times 3.617 \text{ zł}$) oraz 1.203 zł tytułem zwrotu części uiszczonych zaliczek na biegłych (2.500 zł – $\frac{1}{3} \times 3.504,66 \text{ zł}$ wynagrodzenie biegłego $\times 37\% = 3.504,66 \text{ zł} - 1.297 \text{ zł} = 1.203 \text{ zł}$), łącznie 8.207 zł. Koszt należny pozwanej wyniosły zaś 1.339 zł ($3.716 \text{ zł} \times 37\%$) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Należało również ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu (art. 113 ust. 1 uksc) brakującą, a nieuiszczoną z zaliczki powoda kwotę na wydatki za sporządzoną przez biegłego opinię tj. 1004,66 zł (3.505,66 zł – 1297 zł – 1203 zł).

SSO /-/ M. Inerowicz